

Objawienie Jezusa Chrystusa - numer siedemnasty

Ożywienie wyschłych kości: wezwanie do czystości i wiary w czasie oczekiwania

Jeff Pippenger
2023-11-17

Suche kości, które leżą martwe na ulicy, a które słyszą „głos” tego, który woła na pustyni, czynią to, ponieważ przyszedł Pocieszyciel, w wypełnieniu obietnicy Jezusa, że go pośle. Podczas pierwszego rozczarowania millerystów milleriści doszli do zrozumienia, że znajdowali się w czasie zwłoki z przypowieści o pannach.

Rozczarowani z Biblii, że znajdują się w czasie zwłoki i że muszą cierpliwie oczekiwać spełnienia się widzenia. Te same dowody, które skłoniły ich do wypatrywania swego Pana w roku 1843, skłoniły ich do spodziewania się Go w roku 1844. Dary duchowe, tom 1, 153.

Ci, których typem byli zwolennicy Millera, powtarzają doświadczenie pierwszego rozczarowania i kiedy to czynią, muszą zrozumieć, że i oni znajdują się w czasie zwłoki z przypowieści o dziesięciu pannach. Tylko wpływ Pocieszyciela pozwala im dostrzec tę prawdę. To zrozumienie, zrodzone dzięki działaniu Pocieszyciela, jest przedstawione przez pierwsze prorocтво, które Ezechiel otrzymał polecenie wygłosić nad doliną wyschłych, martwych kości.

I znowu rzekł do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz im: O wy, suche kości, słuchajcie słowa Pana. Tak mówi Pan Bóg do tych kości: Oto sprawię, że wstąpi w was tchnienie i ożyjecie; i położę na was ścięgna, i sprawię, że obrosniecie ciałem, i okryję was skórą, i tchnę w was tchnienie, i ożyjecie; i poznacie, że Ja jestem Pan. Prorokowałem więc, jak mi nakazano; a gdy prorokowałem, powstał szum i oto drżenie, i kości zeszyły się, każda kość do swojej kości. A gdy patrzyłem, oto ścięgna i ciała narosły na nich, a skóra pokryła je z wierzchu; lecz nie było w nich tchnienia. Ezechiel 37:4-8.

„Hałas” reprezentuje Ducha Świętego. Wtedy panny muszą rozpoznać, że są w czasie oczekiwania. Biblijne wskazówki dotyczące tego, co rozczarowani mają zrobić, gdy rozpoznają, że są w czasie oczekiwania, są liczne. Jeremiasz uczy, że nigdy nie wolno im wracać do „zgromadzenia szyderców”, które w przesłaniu do Filadelfii jest synagogą szatana. Muszą też oddzielić to, co cenne, od tego, co podłe. Kontrast między tym, co cenne, a tym, co podłe, ma podwójne znaczenie.

Przed laty sam poznałem to prorocze rozróżnienie, gdy dokonałem zastosowania snu Williama Millera. Prawidłowo zdefiniowałem klejnoty jako prawdy Słowa Bożego, a fałszywe klejnoty jako zniekształcone doktryny. Następnie zwrócono mi uwagę, że James White również dokonał zastosowania snu Williama Millera i w swoim zastosowaniu określił klejnoty jako wierny lud Boży, a fałszywe klejnoty jako fałszywych wyznawców prawdy. Gdy zbadałem, czego James

White nauczał o tym śnie, zrozumiałem, że oboje mieliśmy rację. Klejnoty mogą przedstawiać wiernych Bogu, a podrobione klejnoty — niewiernych, ale klejnoty mogą też oznaczać prawdy Słowa Bożego, a podrobione klejnoty mogą być fałszywymi doktrynami. James White zastosował sen Millera do historii, w której wówczas żył, ja natomiast podszedłem do tego snu jako do historii dni ostatecznych. Razem oba zastosowania wskazują, że ludzie stają się tym, w co wierzą, a jeśli zdecydują się trzymać błędnych doktryn, zostaną wymieceni za okno przez człowieka z miotłą, wraz z doktrynami, z którymi się związali. Jesteśmy tym, co jemy.

Gdy rozczarowani odkrywają, że są w czasie zwłoki, według Jeremiasza mają oddzielić to, co cenne, od tego, co marne.

"Skąd u ludzi, którzy toczą wojnę z panowaniem Boga, mądrość, którą czasem okazują? Sam szatan był kształcony na niebiańskich dworach i posiada wiedzę zarówno o dobru, jak i o złu. Miesza to, co cenne, z tym, co podłe, i to właśnie daje mu moc zwodzić. Ale czy dlatego, że szatan przyodziął się w szaty niebiańskiej jasności, mamy przyjąć go jako anioła światłości? Kusiciel ma swoich agentów, wykształconych według jego metod, natchnionych jego duchem i przystosowanych do jego pracy. Czy mamy z nimi współpracować? Czy mamy uznać dzieła jego agentów za niezbędne do zdobycia wykształcenia?" Służba uzdrawiania, 440.

To, co cenne i podłe, oznacza prawdę i błąd. Oznacza także dwie klasy ludzi.

„Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, mając tę pieczęć: Pan zna tych, którzy są Jego. A niech od nieprawości odstąpi każdy, kto wzywa imienia Chrystusa. Lecz w wielkim domu są naczynia nie tylko ze złota i ze srebra, lecz także z drewna i z gliny; i jedne do celów zaszczytnych, a drugie do niezaszczytnych.” „Wielki dom” oznacza Kościół. W Kościele znajdzie się zarówno to, co podłe, jak i to, co cenne. Sieć zarzucona w morze zbiera zarówno dobre, jak i złe. Review and Herald, 5 lutego 1901.

Jeremiasz został pouczony, że jeśli powróci, musi oddzielić się od głupich panien, a także oddzielić się od błędnych nauk głupich panien. Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy osiągnęli doskonałą jedność. Jeremiasz przedstawia dzieło, które muszą wykonać ci, którzy są powołani, aby zostać opieczetowani przez drugie poselstwo Ezechiela o czterech wiatrach, jeśli mają być „ustami” Boga, gdy widzenie przemówi. Widzenie przemówiło w historii millerystów, gdy nadszedł sąd, i przemawia w historii stu czterdziestu czterech tysięcy, gdy przemawia bestia z ziemi i nadchodzi sąd trzeciego biada. Wtedy ci, którzy wykonali dzieło wskazane przez Jeremiasza, zostają wyniesieni jako Boży strażnicy.

Gdy Pan posyła Pocieszyciela, aby obudził rozczarowanych ze śmierci, Pan wskazuje dzieło oczyszczenia, które muszą wykonać, jeśli mają być Jego rzecznikami w kryzysie ustawy niedzielnej. Izajasz zgadza się z radą Jeremiasza.

Jak piękne na górach są nogi tego, który zwiastuje dobrą nowinę, który ogłasza pokój; który zwiastuje pomyślność, który obwieszcza zbawienie; który mówi do Syjonu: Twój Bóg króluje! Twoi strażnicy podniosą głos; razem jednym głosem będą śpiewać, bo na własne oczy ujrzą, gdy Pan przywróci Syjon. Wykrzykujcie z radości, śpiewajcie razem, ruiny Jerozolimy, bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jerozolimę. Izajasza 52:7–9.

Ci, którzy „zwiastują dobrą nowinę” i którzy „głoszą pokój i zbawienie”, wznoszą „razem swoje głosy”, albowiem „zobaczą na własne oczy”.

Ukazano mi jeszcze kilka innych osób, które łączą swój wpływ z tymi, o których była mowa, i razem czynią, co mogą, aby odciągać od społeczności i wywoływać zamęt; a ich wpływ okrywa niesławą prawdę Bożą. Jezus i święci aniołowie prowadzą i jednoczą lud Boży w jednej wierze, aby wszyscy byli jednej myśli i jednego sądu. A gdy są wprowadzani w jedność wiary, aby zgodnie pojmować uroczyste, ważne prawdy na ten czas, Szatan działa, aby przeciwstawić się ich postępowi. Jezus działa przez swoje narzędzia, aby gromadzić i jednoczyć. Szatan działa przez swoje narzędzia, aby rozpraszać i dzielić. 'Bo oto rozkażę i będę przesiewał dom Izraela między wszystkimi narodami, jak się przesiewa zboże w sicie, jednak najmniejsze ziarno nie spadnie na ziemię.'

Bóg teraz doświadcza i sprawdza swój lud. Charakter jest kształtowany. Aniołowie ważą wartość moralną i prowadzą wierny zapis wszystkich czynów synów ludzkich. Wśród ludu, który wyznaje, że należy do Boga, są serca zepsute; lecz zostaną poddane próbie i wypróbowane. Ten Bóg, który czyta serca wszystkich, wydobędzie na światło rzeczy skryte w mroku tam, gdzie są często najmniej podejrzewane, aby przeszkody, które hamowały postęp prawdy, zostały usunięte, a Bóg miał lud czysty i święty, który będzie głosił Jego ustawy i wyroki.

"Wódz naszego zbawienia prowadzi swój lud krok po kroku, oczyszczając go i przygotowując do przeniesienia, a pozostawiając w tyle tych, którzy są skłonni odłączać się od ciała, którzy nie chcą dać się prowadzić i zadowolają się własną sprawiedliwością. 'Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!' Żadne większe złudzenie nie może zwieść ludzkiego umysłu niż to, które skłania ludzi do ulegania duchowi samozaufania, do wierzenia, że mają rację i są w świetle, gdy oddalają się od ludu Bożego, a ich umiłowane światło jest ciemnością." Świadectwa, tom 1, 332, 333.

Wyrażenie „bringeth good tidings” powtarza się dwukrotnie w fragmencie z Księgi Izajasza, aby wskazać historię wołania o północy, podobnie jak czynią to wersety prowadzące do opisu Izajasza jednościsłości osiąganego, gdy to, co cenne, zostaje oddzielone od tego, co podłe.

Obudź się, obudź się; przyoblecz się w swą moc, Syjonie; przywdziej swoje piękne szaty, Jerozolimo, święte miasto; bo odtąd nie wejdzie już do ciebie nieobrzezany ani nieczysty. Otrząśnij się z prochu; powstań i usiądź, Jerozolimo; zdejmij pęta ze swej szyi, zniewolona córko Syjonu. Izajasz 52:1, 2.

Jeremiasz przedstawia tych, którzy podczas pierwszego rozczarowania uświadamiają sobie, że znajdują się w czasie zwłoki. Izajasz nakazuje tym samym osobom: „Obudźcie się, obudźcie się”. Budzą się i ostatecznie dochodzą do momentu, gdy w Bożym Kościele nie będzie już nieobrzezanych ani nieczystych, gdyż wykonają dzieło oddzielenia tego, co cenne, od tego, co marne. „Pan pragnie, aby Jego Kościół został oczyszczony, zanim Jego sądy spadną w sposób bardziej znamienity na świat.”

Szybko zbliżamy się do końca historii tej ziemi. Koniec jest bardzo bliski, znacznie bliższy, niż wielu przypuszcza, i odczuwam brzemień, by podkreślać naszemu ludowi konieczność gorliwego szukania Pana. Wielu śpi; cóż można powiedzieć, aby zbudzić ich z cielesnego uśpienia? Pan pragnie, aby Jego Kościół został oczyszczony, zanim Jego sądy spadną jeszcze dobitniej na świat.

'Któż przetrwa dzień jego przyjścia? I kto się ostoi, gdy się ukaże? Bo jest jak ogień złotnika i jak ług foluszników; i zasiądzie, aby przetapiać i oczyszczać srebro; oczyści synów Lewiego i przetopi ich jak złoto i srebro, aby mogli składać Panu ofiarę w sprawiedliwości.'

Chrystus zdejmie każdy płaszcz pozorów. Żadne zmieszanie tego, co prawdziwe, z tym, co fałszywe, nie zdoła Go zwieść. 'Jest jak ogień hutniczy', oddzielając to, co szlachetne, od tego, co podłe, żużel od złota.

Podobnie jak Lewici, wybrany lud Boży jest przez Niego oddzielony do Jego szczególnego dzieła. Każdy prawdziwy chrześcijanin nosi w sobie kapłańską godność. Jest zaszczycony świętą odpowiedzialnością reprezentowania świata charakteru swojego Ojca Niebieskiego. Powinien pilnie baczyć na słowa: «Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie».

Lecz dla was, którzy boicie się mojego imienia, wszędzie Słońce Sprawiedliwości z uzdrowieniem w jego skrzydłach; a wy wyjdziecie i będziecie wzrastać jak cielęta z obory. I zdeptacie bezbożnych, bo będą popiołem pod podeszwami waszych stóp w dniu, gdy to uczynię — mówi Pan Zastępów.

'Pamiętajcie o prawie Mojżesza, mojego sługi, które mu nakazałem na Horebie dla całego Izraela, wraz z ustawami i wyrokami. Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pana; i on zwróci serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom, abym, gdy przyjdę, nie obłożył ziemi klątwą.' Review and Herald, 8 listopada 1906.

Ci, którzy trzymają się fałszywych doktryn, zostaną oddzieleni w historii, która rozpoczyna się od "głosu" wołającego na pustyni. Ci, którzy nie pozwalają, aby stwórcza moc Boga zrodziła osobiste, uświęcone doświadczenie, zostaną oddzieleni od "złota" w historii, która rozpoczyna się od "głosu" wołającego na pustyni. Pozostaną Laodycejczykami, dokładnie w punkcie, w którym Laodycea przechodzi w Filadelfię.

Dzieło oddzielania tego, co cenne, od tego, co podłe, jest niemal całkowicie dziełem posłańca przymierza, który przychodzi nagle, aby oczyścić synów Lewiego, ale musimy w tym uczestniczyć.

Przeto, moi umiłowani, jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, lecz teraz tym bardziej podczas mojej nieobecności, sprawujcie swoje zbawienie z bojaźnią i drżeniem. Albowiem to Bóg sprawia w was zarówno chcenie, jak i działanie, zgodnie ze swoim upodobaniem. Czyńcie wszystko bez szemrania i sporów, abyście byli nienaganni i niewinni, dzieci Boże bez nagany, pośród pokolenia przewrotnego i zepsutego, wśród którego świecicie jak światła w świecie. List do Filipian 2:12-15.

Jeremiasz otrzymał polecenie, by oddzielić to, co cenne, od tego, co podłe, jeśli pragnął być ustami Boga w nadchodzącym sądzie. Sam fakt, że Jeremiasz słyszał skierowaną do niego Bożą radę, świadczył, że Pocieszyciel był już obecny, jeśli tylko zechce podjąć się tego dzieła.

Dzieło osiągnięcia zbawienia opiera się na współpracy; jest wspólnym działaniem. Między Bogiem a skruszonym grzesznikiem ma istnieć współpraca. Jest to konieczne dla kształtowania prawych zasad charakteru. Człowiek ma podejmować usilne starania, by przezwyciężyć to, co przeszkadza mu w osiągnięciu doskonałości. Ale jeśli chodzi o powodzenie, jest całkowicie zależny od Boga. Sam wysiłek ludzki nie wystarcza. Bez pomocy Bożej mocy nic nie zdziała. Bóg działa i człowiek działa. Opór wobec pokusy musi pochodzić od człowieka, który musi czerpać swą moc od Boga. Z jednej strony jest nieskończona mądrość, współczucie i moc; z drugiej — słabość, grzeszność, absolutna bezradność.

Bóg pragnie, abyśmy panowali nad sobą. Lecz nie może nam pomóc bez naszej zgody i współpracy. Boski Duch działa poprzez siły i zdolności dane człowiekowi. Sami z siebie jesteśmy w stanie doprowadzić zamiarów, pragnień i skłonności do zgodności z wolą Bożą; lecz jeśli jesteśmy 'gotowi, by zechcieć', Zbawiciel dokona tego dla nas, 'obalając wyobrażenia i wszelką wyniosłość, która wynosi się przeciw poznaniu Boga, i biorąc w niewolę wszelką myśl, aby była posłuszna Chrystusowi.' 2 List do Koryntian 10:5. Dzieje Apostołów, 482.

Trzy i pół dnia z jedenastego rozdziału Księgi Objawienia, gdy suche kości leżą martwe na ulicy, to symbol „pustyni”, a „pustynia” przedstawia „siedem czasów” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej. Pod koniec rozproszenia trzech i pół dnia ci, którzy są powołani, by należeć do stu czterdziestu czterech tysięcy, mają się „obudzić” i „otrząsnąć się z prochu”. Siostra White mówi: „Pan pragnie, aby Jego Kościół został oczyszczony, zanim Jego sądy spadną jeszcze wyraźniej na świat.”

W związku z "oczyszczonym Kościołem" odwołuje się do opisanego u Jeremiasza procesu oddzielania, który oddziela "to, co cenne, od tego, co podłe." Łączy to także z trzecim rozdziałem Księgi Malachiasza, gdzie posłaniec przygotowuje drogę dla posłańca przymierza. Posłańcem przygotowującym drogę jest Izajaszowy "głos wołającego na pustyni." Posłańcem przymierza jest Chrystus, który przygotowuje się do zawarcia przymierza ze stu czterdziestoma czterema tysiącami, którzy "jak" "Lewici," "są przez niego oddzieleni do jego szczególnej służby." Następnie określa ich jako kapłanów i cytuje Jezusa, który mówi: "Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie."

Istnieje proces oczyszczania, który ma miejsce pod koniec czasu zwłoki, gdyż Pan ma szczególne dzieło, które mają wykonać sto czterdzieści cztery tysiące, i będzie miał oczyszczony Kościół, zanim "jego sądy spadną bardziej znacząco na świat." Jego sądy są już na świecie, ale wraz z prawem niedzielnym zaczynają spadać "niszczące sądy Boże".

Te sądy są „czasem miłosierdzia dla tych, którzy nigdy nie poznali prawdy”. Lecz w tych sądach nie ma miłosierdzia dla tych, którzy nie zechcą wejść w konieczny proces oczyszczenia. Sformułowanie „sądy”, które „spadają bardziej znamiennie”, wskazuje na sądy będące znakami. Stanowią one sygnał, a Duch Święty wykorzystuje chaos i zamęt spowodowane przez te sądy, aby

wytyczyć rozróżnienie między tymi, którzy zachowują „falszywy dzień odpoczynku”, a tymi, którzy „sumiennie zachowują Sabat Pana”, gdyż jest to jedyny sposób, w jaki „świat może zostać ostrzeżony”. Sądy będące znakami stanowią tło, którego Duch Święty używa, aby nakierować dzieci Boże, które wciąż są w Babilonie, by rozpoznały sztandar stu czterdziestu czterech tysięcy.

Ale Siostra White nie odwołuje się tylko do trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza; włącza też końcowe wersety czwartego rozdziału tej księgi i ponownie odnosi się do „głosu”, który miał przygotować drogę Posłańcowi przymierza. Te końcowe wersety nie mówią o przygotowaniu dla Posłańca przymierza, lecz o pamiętaniu Prawa Mojżesza oraz o zwróceniu serc ojców ku dzieciom i odwrotnie. Ten „głos” najpierw przygotowuje drogę Chrystusowi, jako Posłańcowi przymierza, aby niespodziewanie przyszedł do swojej świątyni i oczyścił swój rozczarowany lud, który został przebudzony, by mógł wypełnić dzieło znaku. Następnie Malachiasz podejmuje inny aspekt dzieła „głosu”.

On „zwróci serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom”, i On dokona tego dzieła w odniesieniu do prawa danego na Horebie. Eliasza, który jest także „głosem” Izajasza, wskaże grzechy ludu Bożego. Jest to część procesu oczyszczenia. Istnieje tylko jedna definicja grzechu: jest nim przekroczenie prawa danego na Horebie. Jan Chrzciciel był Eliaszem, a jego misja obejmowała właśnie ten element.

W owych dniach przyszedł Jan Chrzciciel, nauczając na pustyni Judei, i mówił: Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. To bowiem ten, o którym mówił prorok Izajasz: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie jego ścieżki. A sam Jan miał odzienie z sierści wielbłądziej i skórzany pas na biodrach; a jego pokarmem były szarańcza i dziki miód. Wtedy wychodziła do niego Jerozolima, cała Judea i cała okolica nad Jordanem, i byli przez niego chrzczeni w Jordanie, wyznając swoje grzechy. Lecz gdy zobaczył wielu faryzeuszów i saduceuszów przychodzących na jego chrzest, rzekł do nich: Plemię żmijowe, kto was ostrzegł, aby uciec przed nadchodzącym gniewem?

Przynieście więc owoce godne nawrócenia. I nie myślcie mówić w sobie: Mamy Abrahama za ojca; bo powiadam wam, że Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. A już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew; dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, jest wycinane i wrzucane w ogień. Ja wprawdzie chrzczę was wodą na nawrócenie, lecz ten, który idzie po mnie, jest mocniejszy ode mnie; nie jestem godzien nosić jego sandałów; on was ochrzczi Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w rękę i dokładnie oczyści swoje klepisko, i zbierze swoją pszenicę do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. Mateusza 3:1-12.

Jan Chrzciciel przyszedł na "pustynię" trzech i pół dnia z jedenastego rozdziału Objawienia, gdyż wszyscy prorocy mówią więcej o dniach ostatecznych niż o czasach, w których żyli. Przyniósł przesłanie, by pokutować i odwrócić się od grzechu, bo królestwo niebieskie było bliskie, tak jak Objawienie Jezusa Chrystusa zostaje odsłonięte, gdy "czas jest bliski". Jan Chrzciciel obrazuje działanie "głosu", bo według Jezusa był on także Eliaszem, który miał przyjść.

Wszyscy bowiem prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. A jeśli chcecie to przyjąć, on jest Eliaszem, który miał przyjść. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha. Mt 11,13-15.

Jezus wskazuje, że prorocza tożsamość Jana Chrzciciela była próbą. Mówi wprost: „jeśli chcecie to przyjąć”. Następnie Jezus zachęca swoich uczniów, by to przyjęli, mówiąc: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.” Czego ma słuchać? Niech usłyszy, kim jest ów głos, który przychodzi do ostatniej pustyni w Biblii i przygotowuje drogę dla posłańca przymierza, aby przygotować sto czterdzieści cztery tysiące do wykonania szczególnego dzieła w czasie znamiennych sądów Bożych.

Jan nosił „odzienię z sierści wielbłądziej i miał skórzany pas wokół bioder; a jego pokarmem była szarańcza i dziki miód”. Jego „pokarmem” było przesłanie islamu, bo słowo „szarańcza” oznacza islam, a miód jest słowem Boga, które było słodkie w jego ustach. Słodkie przesłanie, które spożył, dotyczyło „dzikiego” arabskiego osła, pierwszego symbolu islamu w Pismach. Słodkie przesłanie o dzikim arabskim osle islamu, które jest także przedstawiane przez „szarańczę”, było też wplecione w jego szatę, gdyż wielbłądy są innym symbolem islamu. Nie jest wykrzywieniem znaczenia słowa „szarańcza” używanie go jako symbolu islamu, nawet jeśli pokarm, który jadł Jan, odnosił się do drzewa karobowego, a nie do owadów. Słowo „szarańcza” jest symbolem islamu, a Jan nie przedstawiał spożywania żadnego fizycznego pokarmu; jego dieta była symbolem proroczego przesłania, które spożył.

Jego pasem było „proroctwo” przedstawione w Księdze Habakuka. To proroctwo łączy pierwsze rozczarowanie, czas zwlekania panien oraz fundamenty adwentyzmu, tak jak przedstawiono je na świętych planszach. Habakuk był proroczym pasem, który spajał wszystkie te prawdy.

Bo widzenie jest jeszcze na wyznaczony czas, lecz u kresu przemówi i nie skłamię; choćby się odwlekało, czekaj na nie, bo z pewnością nadejdzie, nie opóźni się. Oto ten, którego dusza się wywyższa, nie jest w nim prawy; lecz sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Habakuk 2:3, 4.

Proroczym poselstwem, które niczym pas spoiło poselstwa składające się na ostrzeżenie "głosu", jest przypowieść o pannach w odniesieniu do widzenia, które zwlekało, lecz miało przemówić. Widzenie Wołania o Północy wprowadza rozróżnienie między niegodziwymi, których "dusza jest wyniesiona", a cennymi, którzy są usprawiedliwieni z wiary. Usprawiedliwienie z wiary jest pasem, który "głos" nosi.

Sprawiedliwość będzie pasem jego bioder, a wierność pasem jego łądzwi. Izajasza 11:5.

Gdy po rozczarowaniu z 18 lipca 2020 roku nadszedł „głos wołającego na pustyni” tego rozczarowania, jego przesłanie było tym samym przesłaniem, które było od 11 września 2001 roku. To przesłanie od mającego przyjść Eliasza, skierowane do oczekujących, rozczarowanych, martwych, wyschłych kości, brzmi, że islam to „znakowe sądy”, które stanowią tło, aby inne Boże dzieci w Babilonie uczyły się sprawiedliwości.

Droga sprawiedliwego jest prosta; Ty, Najsprawiedliwszy, równasz ścieżkę sprawiedliwego. Tak, na drodze Twoich wyroków, Panie, oczekiwaliśmy Ciebie; pragnieniem naszej duszy jest Twoje imię i pamięć o Tobie. Moja dusza pragnęła Ciebie w nocy; tak, moim duchem we mnie

będę Cię szukał od rana, bo gdy Twoje wyroki są na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. Izajasz 26:7–9.

Jan Chrzciciel, który był Eliaszem mającym przyjść, jest „głosem” na „pustyni” trzech i pół dnia jedenastego rozdziału Apokalipsy. Jego dzieło obejmuje rozpoznanie czwartego i ostatniego pokolenia adwentyzmu; dusze tego pokolenia są wywyższone i ufają duchowemu dziedzictwu swoich ojców, ale wyczuwają, że gniew Boży ma wkrótce nadejść. Stanowią czwarte pokolenie, gdyż w pełni ujawniło się ono jako pokolenie będące całkowitym przeciwieństwem Chrystusa. Są plemieniem żmijowym, lecz wciąż powołują się na swego ojca Abrahama, aby dowodzić, że w istocie są pokoleniem Baranka. Pokolenie Baranka to wybrane pokolenie Piotra; to ci, którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek idzie.

Jan wyraźnie przedstawiał grzechy tych, którzy przychodzili słuchać jego przesłania, bo nawracali się i przyjmowali chrzest. Informował ich także, że za nim przyjdzie Ten, który gruntownie oczyści swoje klepisko. Ta Osoba jest posłańcem przymierza, jest "człowiekiem z miotłą", który wymiata przez okno fałszywe monety i klejnoty oraz przywraca pierwotne klejnoty, które potem świecą dziesięć razy jaśniej niż wtedy, gdy William Miller, kierowany przez aniołów, wykonywał dzieło gromadzenia pierwotnych klejnotów w ruchu pierwszego anioła.

Jan Chrzciciel był bezpośredni w swoim potępieniu ufności laodycejskich adwentystów pokładanej w ich ojcu Abrahamie, bo zadaniem Eliasza, który miał przyjść, było zwrócić serca ojców ku dzieciom i na odwrót. Zasada biblijnego zastosowania pierwszego i ostatniego jest w tym dziele ukazana, ale obecne jest tam także lekarstwo dla tych, którzy znajdują się w stanie rozproszenia, w ziemi nieprzyjaciół, martwi na pustyni. Muszą uznać swoje grzechy i grzechy swoich ojców oraz pokutować. Wraz z uznaniem swoich grzechów i grzechów ojców muszą też przyznać, że nie chodzili z Panem w okresie pustyni trzech i pół dnia. Ponadto muszą przyznać, że Bóg nie chodził z nimi w tamtym okresie historii.

A ci z was, którzy pozostaną, będą marnieć w swojej nieprawości w ziemiach waszych wrogów; a także z powodu nieprawości swoich ojców będą marnieć wraz z nimi. Jeśli wyznają swoją nieprawość i nieprawość swoich ojców, wraz z przewiną, której się dopuścili przeciwko Mnie, i że postępowali wbrew Mnie; oraz że i Ja postępowiałem wbrew nim i zaprowadziłem ich do ziemi ich wrogów; jeśli wtedy ich nieobrzezane serca się ukorzą i przyjmą karę za swoją nieprawość: wtedy wspomnę na Moje przymierze z Jakubem, a także na Moje przymierze z Izaakiem, i również wspomnę na Moje przymierze z Abrahamem; i wspomnę na ziemię. Księga Kapłańska 26:39–42.

Przekleństwo spadło, ponieważ nie pamiętali o szabatach ziemi.

Jan Chrzciciel, który był Eliaszem, który miał przyjść, był typem "głosu" na pustyni trzech i pół dnia z Objawienia 11. Wezwałyby martwe, suche kości, by "pamiętały" prawo Mojżesza na Horebie, a jeśli by to uczyniły, wtedy posłaniec przymierza "pamiętałby" przymierze ich ojców. Ale tylko jeśli wyznaliby swoje grzechy, grzechy swoich ojców, i, co bardziej upokarzające, mieliby wyszczególnić występki, którymi "przewinili przeciwko" Bogu.

Musieliby również przyznać, że chodzili „na przekór” Bogu, i że Bóg chodził im „na przekór”.

Musieliby też uznać, że byli martwymi suchymi kośćmi na ulicy opisanej w jedenastym rozdziale Księgi Objawienia, gdyż musieli przyznać, że Bóg wprowadził ich do ziemi wroga, a ziemia wroga to śmierć.

Według Jana Chrzciciela musieliby także odpowiedzieć na pytanie, kim jest „głos” wołający na „pustyni”, bo Jan zapytał: „Kto was ostrzegł, abyście uciekli przed nadchodzącym gniewem?”

Będziemy kontynuować te tematy w następnym artykule.

Słudze Bożemu polecono: "Wołaj na całe gardło, nie szczędź, podnieś swój głos jak trąba i pokaż Mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy." Pan mówi o tych ludziach: "Szukają Mnie codziennie i mają upodobanie w poznawaniu Moich dróg, jak naród, który postępował sprawiedliwie." Oto lud samookłamany, samousprawiedliwiający się i samozadowolony, a słudze nakazuje się wołać donośnie i wskazać mu jego występki. We wszystkich wiekach ta praca była wykonywana dla ludu Bożego i jest potrzebna teraz bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Świadectwa, tom 5, 299.